

Prawdziwi i fałszywi prorocy w Polsce

Mamy obecnie w kraju chaos medialny i społeczny, który nie omija także środowisk kościelnych.

O. KRZYSZTOF GUZOWSKI

Pewna grupa celebrytów katolickich mówi o potrzebie dialogu. Kogo ma on dotyczyć i na jakim systemie wartości ma się opierać, bo przecież rewolucja kulturowa o podłożu marksistowskim i liberalnym, przetaczająca się przez świat zachodni, rozwija sztandary pod hasłem niszczenia wszystkich odniesień kultury do tego, co mogłoby się wiązać z wiarą, Bogiem oraz systemem wartości i pojęć bliskich chrześcijaństwu. Jak to możliwe, że wobec tak jaskrawych znaków czasu, niebywałej skali zagrożenia więzi człowieka z Bogiem, gdy szerzą się filozofie głoszące ateizm jako

Prorok jest wierny Prawdzie, czyli Chrystusowi.

główny (przewrotnie!) element postępu ludzkości, niektórzy ludzie wierzący zdają się właśnie w tych hasłach nie dostrzegać aktualizacji grzechu pierworodnego, czyli ponownego obudzenia w ludziach szatańskiego buntu wobec Stwórcy? My, katolicy, jesteśmy w stanie prowadzić dialog



w Kościele i ze światem, jedynie na mocy osobistego nawrócenia oraz odkrycia Ducha Świętego, gdyż dialog w Kościele jest najpierw Łaską – Duchem Świętym, który ustanawia jednych apostołami, innych prorokami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami. Każdy z nas ma wyznaczone zadanie oraz miejsce w Kościele, którego centrum jest Chrystus – Głowa. Dialog ten nie może się jednak odbywać bez słuchania Ducha i przywrócenia roli prorokom Kościoła. Kim są zatem prawdziwi prorocy i jak ich odróżnić od tych fałszywych?

Kto jest prawdziwy, kto fałszywy

W epoce Kościoła, inaczej niż w czasach Starego Testamentu, prorockie namaszczenie dotyczy Kościoła w całości, ale przejawia się też w osobach proroków. Cały lud Boży może prorokować, czyli odczytywać wolę Bożą, jeśli trwa w jedności ze swoimi pasterzami i przełożonymi. Jednakże prorok ma zdolność jasnego rozeznania, co konkretnie jest wolą Bożą. Czasem Duch Święty namaszcza kogoś na proroka tylko jednorazowo, np. kogoś, kto pełni funkcję przełożenia w Kościele. Proroctwo bowiem służy jedności i prawdzie, a nie anarchii, dlatego reformy w Kościele

muszą być poddane rozeznaniu prorockiemu, by się odbywały w posłuszeństwie woli Boga.

Podstawowym problemem wspólnot chrześcijańskich są kryteria rozeznania, kto jest prawdziwym, a kto fałszywym prorokiem. Świadectwa Nowego Testamentu i dokumenty wczesnochrześcijańskie mówią prawie wyłącznie o rozeznaniu proroków, a nie proroctw. Ostrzeżenia są skierowane głównie przeciw fałszywym prorokom. Słowo „prorok” oznaczało „widzący” albo

Proroctwo służy jedności i prawdzie, a nie anarchii, dlatego reformy w Kościele muszą być poddane rozeznaniu prorockiemu, by się odbywały w posłuszeństwie woli Boga.

„słyszący”. Nazwy te wynikają z natury jego powołania: prorok jest człowiekiem modlitwy, pokornym i słuchającym Boga, przekazującym Jego wolę w sposób wierny. Słowo proroka jest pełne mocy, bo zawiera w sobie Bożą miłość i odsłania Boży zamysł. Najczęściej rozpoczyna się od wezwania do nawrócenia serc ku Bogu i uwierzenia, że jedynie Bóg jest źródłem pokoju w świecie. Tylko Duch Boży jest w stanie uleczyć miliardy ludzkich serc z nienawiści i wlać w nie miłość. Słowo prorockie jest skuteczne dlatego, że za nim stoi inicjatywa Boga, który jest obecny w świecie i w Kościele, nigdy się z niego nie wycofał. Prorok – po pierwsze zwiastuje słowa Boga, a nie swoje; po drugie – prorok unaocznia ludowi Bożemu znaki obecności Boga i Jego działania. Prorok dlatego jest mistykiem, kimś, kto kocha Boga ponad wszystko i przed wszystkimi.

Kto może prorokować

Od czasów apostołskich przyjęto bardzo jasną zasadę rozeznawania, że dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce (por. Łk 6, 43-45). Wspólnoty chrześcijańskie bardzo pilnowały tego, by proroctwa nie były im dostarczane ze złego duchowego źródła, czyli od fałszywego proroka. Święty Paweł wśród kryteriów rozeznawania, kto jakim jest źródłem, wyodrębnił cechy człowieka duchowego, poddanego Duchowi, oraz cielesnego, podległego instynktom i światowemu modom (por. Ga 5). Prorok musiał potwierdzić swoje posłannictwo przez sposób życia. Osoby nienawrócone, u których było zbyt wiele cech myślenia człowieka światowego, nie mogły prorokować.

Osoba prorokująca musi być znana, musi być zdrowa emocjonalnie i psychicznie, zrównoważona. Prawdziwego proroka charakteryzuje pokora; jest on posłuszny autorytetowi apostołów i hierarchii. Wreszcie należy zwrócić uwagę na poprawność doktrynalną jego proroctw, gdyż doktryna chrześcijańska opiera się na Objawieniu Bożym.

Kiedy proroctwa są wiarygodne

Dopiero na drugim etapie, po rozeznaniu autentyczności powołania prorockiego, po dopuszczeniu do posługi, można rozpatrywać wiarygodność wypowiedzianych proroctw. Weryfikacja prawdziwości proroctw jest bardzo prosta. Po pierwsze – prorok chrześcijański jest w swoim głoszeniu i postawie jakby „kalką” osobowości Jezusa w Jego postawie wobec chorych, ubogich i błędzących. Po drugie – ustami i umysłem proroka posługuje się Duch Święty, by: usuwał podziały, tworzył jedność, by obnażał kłamstwo szatana i świata, by nakłaniał serca ludzi do Boga. Po trzecie – słowo prorockie, tak jak słowo Jezusa, służy nawróceniu i ocaleniu grzesznika, a nie poprzestaje na samym wykazaniu mu winy lub ukaraniu. Po czwarte – większość proroctw ma na celu zachętę, pociechę lub umocnienie. Po piąte – proroctwo prawdziwe nie jest stronnicze; fałszywi prorocy potrafią w tym samym temacie jednych oceniać negatywnie, a innych pochwalać, zależnie od osobistych sympatii i antypatii.

Tak oto podstawowym kryterium w rozeznawaniu prawdziwości proroków i proroctw jest to, na ile odzwierciedlają one postawę Chrystusa oraz na ile odzwierciedlają Boże miłosierdzie (nie ludzkie) wobec świata. Prorok jest wierny Prawdzie, czyli Chrystusowi, ponieważ głosi nawrócenie, niesie nadzieję, współdziała z biskupami w dziele pokoju i jedności w Kościele. **n**